(Lublin) – *Wkład „Pax Christi Janineum" w kontakty austriacko-polskie*, red. Franciszek Malinowski (Lublin) – *Austriackie massmedia o Polakach w latach osiemdziesiątych*.

Omawiane teksty ukazują przeszłość i współczesność polskiej grupy etnicznej w Austrii, jej osiągnięcia i trudności. Szczególnie interesujące są materiały analizujące dzień dzisiejszy Polaków nad Dunajem, nierzadko były to wspomnienia i przemyślenia osób tworzących od lat hitorię Polaków w Austrii.

Charakterystyczną cechą polskiej społeczności w Austrii była dominująca rola za czasów monarchii, następnie gwałtowny spadek znaczenia w okresie międzywojennym oraz mozolne pięcie się po drabinie społecznej w latach po II wojnie światowej.

W działalności Polonii austriackiej dały się odczuć starania o zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego, o kształcenie młodej generacji polonijnej, o zdobycie znaczenia na niwie nauki i kultury.

Wiele miejsca zajmowały usilne starania o kształtowanie postaw patriotycznych, zarówno w minionym stuleciu, jak i w dniach nam współczesnych. Nierzadko dochodziło na tym tle do kontrowersji, ale celem nadrzędnym było dobro Ojczyzny.

Konferencja lubelska była dowodem, że Polonia w Austrii, a zwłaszcza Związek Polaków w Austrii „Strzecha" są nadal aktywne, a ich wielki dorobek jest godnie kontynuowany[2].

Sympozjum „Polonia i przyjaciele Polski w Austrii", bardzo starannie przygotowane przez organizatorów, było ważnym wydarzeniem naukowym i politycznym, raz jeszcze potwierdziło przodującą pozycję lubelskiego środowiska w badaniach nad dziejami Polonii.

Krzysztof Kuczyński

Jadwiga P l e w k o, *Duszpasterstwo Polonii w procesie jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim (1875-1988)*, Lublin 1995, ss. 464. Redakcja Wydawnictw KUL.

Autorka książki w ramach pracy naukowej w Instytucie Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL specjalizuje się w tematyce Polonii amerykańskiej.

[2] Imprezą towarzyszącą sympozjum była wystawa „Polonia austriacka i jej przyjaciele", przygotowana staraniem prof. Władysława Kucharskiego oraz Zbigniewa Kotyłło (opracowanie plastyczne). Wystawa, otwarta uroczyście przez senatora dra Jana Sęka, ilustrowała dzieje Polonii austriackiej oraz ukazała osoby jej sprzyjające zarówno po stronie polskiej, jak i austriackiej, a także ukazała dorobek naukowy dotyczący przeszłości i dnia obecnego społeczności polskiej nad Dunajem.

Wystawa, usytuowana w Bibliotece Głównej UMCS, umożliwiła szerokiemu gronu osób zainteresowanych, w tym licznym studentom, zapoznanie się z wieloma aspektami działalności austriackiej Polonii, z jej wybitnymi przedstawicielami i przyjacielami sprawy polskiej wśród Austriaków.

We współpracy z Filharmonią Lubelską zorganizowany został koncert duetu fortepianowego braci Jacka i Macieja Łukaszczyków, którzy zaprezentowali utwory m.in. takich twórców, jak Chopin, Bizet, Brahms, Fauré, Debussy, Saint-Saens oraz Satie. Warto dodać, że Jacek Łukaszczyk był w latach 1976-1978 prezesem Związku Polaków w Austrii „Strzecha".

Uczestniczyła w projekcie badawczym, którego wynikiem było opublikowanie dwutomowego *Leksykonu geograficzno-historycznego parafii i kościołów polskich w Kanadzie*. Poza teoretyczną znajomością zagadnień polonijnych Autorka kilkakrotnie wyjeżdżała w celach naukowych do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Podczas tych wyjazdów odwiedziła dziesiątki ośrodków polonijnych i wiele archiwów zawierających materiały źródłowe poświęcone polskiej mniejszości etnicznej. Czyni to z pani Plewko specjalistę, poruszającą się ze znawstwem i z wielkim wyczuciem po trudnej tematyce polonijnej.

Prezentowana praca ma szczególny profil badawczy. Po pierwsze – jest to przede wszystkim praca historyczna, przedstawiająca udokumentowane fakty z życia Polaków w Kanadzie oraz duszpasterstwa polskiego na tym terenie. Ciekawy jest tu przy tym problem metodologiczny, który ściśle warunkuje możliwość historycznego uchwycenia życia polskiej grupy etnicznej od jej uczestniczenia w życiu religijno-kościelnym. Pionierskie lata ich obecności w Kanadzie są o tyle uchwytne, o ile wiążą się z szeroko rozumianą działalnością duszpasterską Kościoła katolickiego. Kościół pełni więc na tym terenie funkcję historiotwórczą dzięki tworzeniu, gromadzeniu i archiwizowaniu bazy dokumentalno-źródłowej. Po drugie – jest to praca socjologiczna, w której chodzi o powiązanie materiału faktograficznego z obrazem życia społecznego, ukazującego dynamiczny rozwój i procesy przeobrażenia więzi społecznych i kulturowych. Jest to najciekawszy i najbardziej kontrowersyjny punkt widzenia przemian społeczno-kulturowych polskiej mniejszości etnicznej w Kanadzie, ze względu na brak jednoznacznie uzasadnionych metod opisu socjologicznego, w odniesieniu do tak szerokiego materiału faktograficznego. Musimy w tym wypadku polegać na intuicji interpretacyjnej Autorki, popartej wszechstronną znajomością i rozumieniem badanej rzeczywistości społecznej. Po trzecie – praca zawiera elementy analizy historiozoficznej, w tym znaczeniu, że pisana jest z pozycji określonej ideowo, wartościującej pozytywnie procesy integracyjne emigracji polskiej ze społeczeństwem kanadyjskim, w przeciwieństwie do procesu zupełnej asymilacji lub procesu tworzenia getta etnicznego. Pozytywny punkt widzenia wyznaczony jest przez takie wartości, jak: tożsamość narodowa, wierność religii katolickiej, kultywowanie tradycji i zwyczajów kulturowych, więzi z krajem pochodzenia, ale także pozycja społeczna, kulturowa, polityczna i materialna imigrantów. Owa dwuaspektowość bycia Polakami i Kanadyjczykami rzutuje na układ i uszeregowanie treści w poszczególnych rozdziałach.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym zarysowano historyczny obraz Polonii kanadyjskiej. Uczyniono to w kilku podstawowych wymiarach. W wymiarze chronologicznym i statystyczno-demograficznym przedstawiono kolejne etapy emigracji z ziem polskich do Kanady: pierwszy, najdłuższy, obejmował okres od połowy XVIII wieku do roku 1896 i dotyczył niewielkiej liczebnie grupy głównie tzw. emigracji kaszubskiej; drugi, pionierski etap planowej akcji zasiedlania Kanady obejmował lata 1896-1914; trzeci etap obejmował okres dwudziestolecia międzywojennego i był ostatnim etapem tzw. emigracji chłopskiej (za chlebem); czwarty etap to okres emigracji powojennej; wreszcie piąty to tzw. emigracja solidarnościowa po 1981 r. W wymiarze geograficznym ukazano rozmieszczenie polskiej grupy etnicznej na terenie Kanady, z zaznaczeniem podziału na poszczególne prowincje i rozwarstwienia na ludność wiejską i miejską. W następnych paragrafach przedstawiono przekrój społeczny i wyznaniowy imigrantów polskich oraz zakres opieki religijnej w ramach działalności duszpasterskiej Kościoła katolickiego.

W rozdziale drugim praca dotyczy duszpasterzy i duszpasterstwa polskiego na terenie Kanady. Obecność Kościoła katolickiego w Kanadzie datuje się od XVII wieku wraz z przybyciem pierwszych kolonizatorów francuskich. Po nieudanych próbach jego neutralizacji przez protestancką większość anglikańską, w 1840 r. na mocy umowy, jednoczącej angielską i francuską część Kanady, katolicyzm zyskuje prawa religii równoprawnej z anglikanizmem. Wraz z napływem ludności katolickiej wzmacnia się pozycja Kościoła, na co niewątpliwy wpływ ma emigracja z Polski. Pojawiają się jednak istotne trudności ze zorganizowaniem duszpasterstwa wśród tej grupy ludzi, nie znającej ani języka francuskiego, ani angielskiego. Sytuacji stara się zaradzić zakon oblatów, zwracając się do swoich macierzystych jednostek w Europie o przysłanie duchownych, mogących organizować życie religijne poszczególnych grup etnicznych. Z Polski pierwsi przybywają bracia Jan i Wojciech Kulawi. Jako Ślązacy z pochodzenia obejmują opieką duszpasterską nie tylko Polaków, ale także Niemców, Słowaków i Ukraińców zamieszkałych na terenie zachodniej Kanady. Kolejne grupy zakonników poszerzały ilościowo (poza oblatami wśród Polonii pracowali zmartwychwstańcy, franciszkanie, redemptoryści, a następnie saletyni, chrystusowcy i michaelici) i jakościowo pracę duszpasterską, a poza tym coraz częściej podejmowali ją miejscowi księża diecezjalni, wywodzący się z rodzin polskich. Kolejne lata, od pionierskich po współczesne, to trudne próby godzenia powszechnego charakteru Kościoła katolickiego z jego lokalną specyfiką kanadyjską oraz z koniecznością uwzględnienia potrzeb związanych z tradycją religijną, przenoszoną przez wyznawców z Kościołów lokalnych krajów emigracyjnych. Realizowane to było w ramach sieci placówek duszpasterskich, organizowanych zarówno w wielkich metropoliach, jak i prowincjonalnych, oddalonych osadach, w formie parafii personalnych.

Kolejny, najobszerniejszy rozdział pracy podejmuje złożoną problematykę specyfiki religijności w parafii polonijnej, ukazując jej „odrębność w stosunku do terytorialnych parafii kanadyjskich o anglosaskim pochodzeniu. Z pewnością mamy do czynienia z dwutorowością działalności parafii polonijnych przejawiającą się w stylu duszpasterstwa, języku, wpływach polskiej i anglosaskiej kultury i tradycji. Wpływy polskiej kultury religijnej nie są jednolite, dają się niekiedy uchwycić przeniesione z Kraju i zachowane tu odrębności regionalne i pokoleniowe" (s. 238). Z istoty rzeczy wynika, że najłatwiej jest uchwycić zewnętrzne elementy polskości tych parafii i nimi przede wszystkim Autorka się zajmuje: tradycyjna i ludowa obrzędowość, masowy udział w zgromadzeniach religijnych, posiadanie własnego kościoła (najczęściej pod wezwaniem polskiego świętego lub błogosławionego), tradycja kultu maryjnego, szczególny charakter niektórych świąt (Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało) i nabożeństw (różańcowe, majowe, godzinki), uczestniczenie w pielgrzymkach, obchody polskich świąt i rocznic kościelnych oraz gromadzenie różnego rodzaju elementów, akcesoriów i dzieł sztuki właściwych polskiej kulturze. Charakter parafii polonijnej określają także kontakty z Kościołem w Polsce, wizyty polskich dostojników kościelnych, polskich księży, pielgrzymki do Polski, działalność na rzecz Kościoła w Polsce. Rysem religijności polonijnej jest również jej zaangażowanie w budowanie Kościoła Kanady, przejmowanie zwyczajów obcych mającyh wpływ na sposób uczestniczenia w życiu parafii, zwłaszcza w jej wymiarze pozareligijnym (rady parafialne, pikniki, loterie, spotkania towarzyskie).

Parafia polska spełnia w sytuacji emigracyjnej funkcje kulturotwórcze, które zostały opisane w następnym rozdziale pracy. Są one bardzo rozległe – od podstawowej funkcji zachowania języka polskiego, dzięki polonijnym szkołom parafialnym, przez funkcję

animującą instytucje i stowarzyszenia społeczno-kulturalne, po funkcję popularyzatorską kultury polskiej. Parafie wspierają także wysiłki Polonii w kontaktach z innymi społecznościami etnicznymi Kanady. Wpływa to na rozwój więzi narodowych w ramach wspólnoty polskiej, jak i w ramach społeczeństwa kanadyjskiego, co przedstawione zostało w rozdziale piątym pracy.

W rozdziale szóstym podjęte zostały najistotniejsze z punktu widzenia tematu pracy kwestie: „czy i jak przebiegały procesy współdziałania społecznego w placówkach duszpasterskich mające na celu integrowanie własnych członków oraz czy, i w jaki sposób, parafie spełniały funkcje integracyjne wobec szerszej społeczności polonijnej oraz społeczeństwa globalnego" (s. 355). Podstawowym czynnikiem integrującym emigrantów polskich ze strony Kościoła katolickiego było ich mobilizowanie do podejmowania wspólnych inicjatyw, nie tylko religijnych. Formą pierwotną takiej inicjatywy było powoływanie komitetów organizujących opiekę duszpasterską, w ramach których Polacy uczyli się działań zespołowych w nowych warunkach, wyłaniania pośród siebie liderów, osiągania sukcesów negocjacyjnych, pracy na rzecz inwestycji parafialnych, zdobywania funduszy na określone cele. Owocowało to dalszymi inicjatywami organizacyjnymi na skalę regionalną i ogólnokanadyjską (Stowarzyszenie Polaków w Kanadzie). Stopień integracji Polonii ilustrują dobitnie inicjatywy w ramach parafii na rzecz nowo przybyłych emigrantów z Polski oraz szeroko zakrojone akcje charytatywne. Wyłania się nam obraz grupy społecznej zaangażowanej w działalność wewnątrz własnej wspólnoty polonijnej dla dobra kraju osiedlenia oraz w poczuciu odpowiedzialności za los własnej Ojczyzny i Kościoła. Jakkolwiek nie jest to obraz idylliczny, to jednak w wypadku Polonii kanadyjskiej spory i kontrowersje nie mają tak destrukcyjnego charakteru, jak w społecznościach polonijnych w innych krajach.

Prezentowana praca istotnie poszerza wiedzę na temat Polonii w Kanadzie. Największym atutem pracy jest drobiazgowa dokumentacja, dzięki czemu ukazany zostaje szczegółowy obraz życia Polonii w aspekcie szeroko rozumianego duszpasterstwa Kościoła katolickiego. Autorce udaje się przy tym ułożyć poszczególne elementy tego obrazu w czytelną i sensowną całość, co przy wielości fragmentarycznych, jednostkowych danych oraz przy dynamizmie przemian, które ilustrują, jest sztuką samą w sobie. Autorka ujawnia specjalistyczny warsztat historyczny, umożliwiający jej ambitne zadanie przedstawienia ponad stuletnich dziejów emigracji polskiej w Kanadzie. To, co stanowi o wartości pracy w aspekcie historycznym, jest w jakimś sensie jej słabością w aspekcie socjologicznym. Aspekt ten, jakkolwiek bardzo ostrożnie wyznaczany przez Autorkę, jest wpisany w tematykę pracy, w której chce się przedstawić pewien proces społeczny. Przywoływany w tym celu nadmiar drobnych faktów sprawia w niektórych miejscach wrażenie ilustracji wcześniej przyjętych a priori tez, a nie ich weryfikację. Tezy te wynikają z opowiedzenia się po stronie pewnych wartości, które najlepiej ujawnia przyjęte we *Wstępie* pojęcie „integracja emigrantów". Wyznaczony został tym samym pewien idealny model, w którym oprócz koniecznej z natury adaptacji emigrantów do warunków panujących w kraju osiedlenia, pozytywnie wartościuje się wszelkie przejawy zachowywania kultury i tradycji z kraju pochodzenia. Zgadzając się z takim postawieniem sprawy od strony ideowej, należy stwierdzić, że niektóre tezy o wpływie duszpasterstwa Polonii na proces jej integracji ze społeczeństwem kanadyjskim nie są z natury rzeczy w pełni weryfikowalne empirycznie, a dadzą się natomiast falsyfikować. Jest to klasyczny już kazus weberowski z *Etyki protestanckiej a ducha kapitalizmu*.

Od strony formalnej praca przygotowana jest bardzo starannie, umożliwiając wszechstronny wgląd w bogatą bazę faktograficzną. Służą temu liczne tabele i zestawienia – liczby Polaków w Kanadzie w poszczególnych przedziałach czasowych, ich rozmieszczenie, rozwarstwienie społeczne, zawodowe, religijne, wezwań kościołów polskich w Kanadzie, powołań kapłańskich i zakonnych w parafiach polskich w Kanadzie, polonijnych szkół parafialnych, placówek duszpasterstwa polskiego w Kanadzie – ogółem: 19 tabel. Dostęp do danych ułatwia indeks osobowy oraz indeks instytucji, stowarzyszeń i parafii polonijnych. Praca zawiera także bogate zestawienie literatury wykorzystanej w pracy, składające się ze spisu źródeł archiwalnych kanadyjskich i polskich, źródeł drukowanych, czasopism oraz opracowań, monografii i artykułów.

Książka wydana została w serii „Biblioteka Polonii" Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL oraz Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".

Arkadiusz Jabłoński

Teofil M i k u l s k i, *Fotografia zbiorowa Polaków deportowanych do okręgu pawłodarskiego*, Wrocław 1995, ss. 612. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego (Acta Universitatis Wratislaviensis No 1571).

Omawiam tę książkę z niejaką obawą, czy ograniczona swoją objętością tekstową prezentacja, a nade wszystko konieczność doboru jej kryteriów pozwoli, przynajmniej w dostatecznym stopniu, na zamierzoną obiektywną wypowiedź o przedsięwzięciu autorskim tyleż niezwykłym – pozbawiona emocji relacja o powrocie po pół wieku do miejsc zesłania – co w podobny sposób (niezwykły) dokonanym, bowiem jest to dzieło ze wszech miar wyjątkowe: dzieło nie dające się porównać z żadnym zbiorem pamiętnikarskim, tym bardziej z wydawnictwem źródłowym ani z indywidualnym czy też zbiorowym opracowaniem naukowym wybranego problemu. Wszystko to zdaje się uzasadniać pierwsze ogólne spostrzeżenie: jest to praca zbiorowa tak wielu autorów, że tylko liczbą można ich wymienić, ale zarazem zamysł i dzieło indywidualne (autorskie) o tak wielorakich aspektach, wątkach i takim treściowym bogactwie narracji, że prosta klasyfikacja zawodzi. Można wymienić tu możliwie najwięcej wniosków: zgromadzony zbiór informacji jest uporządkowany, krytycznie oceniony, ułożony klarownie i podany wzorowo pod względem opracowania warsztatowego – autorskiego i edytorskiego. Jeżeli miałbym w tym miejscu uwagę krytyczną, to jedną – brak mapy. Opis, choć komunikatywny, nie zastąpi „wyobrażenia przestrzennego", jeżeli mamy do czynienia z obszarem 136,5 tys. km^2, tyle bowiem ziemi ogarniają granice okręgu pawłodarskiego w północno-wschodniej części Kazachstanu, ziemi, co prawda, podzielonej na 13 rejonów, ale i to nie ułatwia orientacji przy lekturze tak obszernej i różnorodnej w treści.

Autor w „refleksji końcowej" pisze: „Po pięćdziesięciu latach dwukrotnie byłem w okręgu pawłodarskim. Byłem na miejscu «swojej» ziemianki, «swojego» baraku. Uczucie było dziwne" (s. 544). W latach 1948-1950 autor zrobił tylko „krótkie notatki o pobycie w Kazachstanie". Po wielu latach zbierał informacje w Centralnym Archiwum